

POSTANOWIENIE

Dnia 1 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Skoczowska

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 1 marca 2013 r.

sprawy z wniosku B. K. o zadośćuczynienie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego [...] z dnia 25 lipca 2012 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 26 kwietnia 2012 r., sygn. akt III Ko .../11

postanowił

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić B. K. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2012 r., w sprawie o sygn. III Ko .../11, Sąd Okręgowy w Ś. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy B. K. kwotę 6.800 zł tytułem zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w okresie od 13 grudnia 2000 r. do 29 grudnia 2000 r., czyli przez 17 dni, w sprawie II K .../11 Sądu Rejonowego w W. z ustawowymi odsetkami od dnia prawomocności orzeczenia, a dalej idące żądanie oddalił.

Na skutek apelacji pełnomocnika wnioskodawcy, kwestionującej wysokość zasądzonej kwoty zadośćuczynienia, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 25 lipca 2012 r., w sprawie o sygn. II AKa .../12, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że

wysokość zasądzonego od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia podwyższył do kwoty 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia prawomocności wyroku. W pozostałej części utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniósł pełnomocnik wnioskodawcy B. K.

Prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja wniesiona przez pełnomocnika wnioskodawcy B. K. jest oczywiście bezzasadna.

Analiza treści zarzutów jak i uzasadnienia kasacji jednoznacznie wskazuje, że skarżący w dalszym ciągu kwestionuje wysokość zasądzonego na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia podnosząc, że zasądzona kwota ma jedynie wartość symboliczną i jest absolutnie nieadekwatna względem rozmiaru krzywd jakie doznał. Sąd Najwyższy wielokrotnie natomiast wskazywał już w swoich orzeczeniach, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu kasacyjnym tylko wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia (por. postanowienie z dnia 20 grudnia 2006 r., IV KK 291/06, R-OSNKW 2006, poz. 2548). Praktycznie rzecz biorąc ma to miejsce tylko przy ustaleniu kwoty symbolicznej. Taka sytuacja nie ma miejsca w niniejszej sprawie, gdyż zasądzona kwota 10.000 zł za 17 dni tymczasowego aresztowania jest oznaczona z umiarem, stosownie do realiów sprawy. Oczywistym jest, iż brak jest praktycznie możliwości prostego przeliczenia krzywd fizycznych i moralnych doznanych przez człowieka, a ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia zależy od okoliczności konkretnej sprawy. Niewątpliwie kwota zadośćuczynienia ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, jednakże nie może być źródłem wzbogacenia; za pomocą zadośćuczynienia można rekompensować tylko i wyłącznie uszczerbek niemajątkowy i nie można wykorzystywać zadośćuczynienia do naprawienia także uszczerbków majątkowych. Słusznie Sąd Apelacyjny podniósł, że „odpowiednia” kwota zadośćuczynienia, o której mowa w art. 445 § 1 i 2 k.c., należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Kwestionując wysokość przyznanego zadośćuczynienia kasacja wkracza więc w sferę swobodnego uznania sędziowskiego, a to w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne.

Nie można również podzielić stanowiska skarżącego, że Sąd odwoławczy rozpoznając apelację rażąco naruszył przepisy art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku wskazuje bowiem, że zostały w sposób prawidłowy rozpoznane wszystkie zarzuty podniesione w apelacji. Sąd Apelacyjny właśnie na skutek apelacji podwyższył kwotę zadośćuczynienia zauważając, że zdobywanie zaufania w oczach potencjalnych klientów wiązało się z prowadzoną działalnością gospodarczą, a Sąd I instancji przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia niesłusznie pominął kwestię naruszenia dobrego imienia wnioskodawcy, a co jednoznacznie wynikało z zeznań B. K. Skoro to właśnie ustalenie legło u podstaw zmiany orzeczenia na korzyść wnioskodawcy, to nie można twierdzić, jak to czyni skarżący, że Sąd II instancji nieprawidłowo odniósł się do zarzutów apelacji, w tym naruszenia art. 7 k.p.k. Formułując zarzut obrazy art. 7 k.p.k. pełnomocnik nie podjął nawet próby wykazania, że ocena dowodów dokonana przez ten Sąd jest wynikiem błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodu) lub logicznej (błędności rozumowania i wnioskowania), czy też jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy. Nie doszło też przy orzekaniu do naruszenia art. 410 k.p.k. Obraza tego przepisu może polegać na oparciu wyroku na okolicznościach nieujawnionych w toku rozprawy głównej albo pominięciu przy wyrokowaniu okoliczności wynikających z przeprowadzonych dowodów. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie miała miejsca, gdyż Sąd odwoławczy nie przeprowadzał w niniejszej sprawie żadnych dowodów.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia. Rozstrzygnięcie o kosztach uzasadnia treść art. 624 § 1 k.p.k., bowiem uiszczenie kosztów sądowych byłoby dla wnioskodawcy zbyt uciążliwe z uwagi na jego sytuację rodzinną i finansową.